

2sty, Oh Blueface (Smolasty, Oliwka Brazil, Kaz E

Podduśzanie, klapsy i moja galanteria
Pluję na maczugę, potem dusze i połykam
Dupa tusta, oh Maria
Dios Mio, chcesz polizać?
Apartament tak wysoko jak Jezus ze Świebodzina
Ja mistrzyni jazdy konnej, on to jockey
Gruby kij no i krążek, tak jak hokej
Jakaś dziwka znów ma ochotę na hotel (głupia szmata)
To ja ściskam go za szyję, tak jak choker
Pusta suka już przedawkowała kwas hialuronowy
Pusta suka budzi się z katarem, nie z karatem nowym
Miał być Moncler, a nie Zara Men (pajac typowy)
Tylko daddy może sprawić, że uderzy mi do głowy

Oh Daddy

Lubisz boksik, lubisz dupy co są toxic?
Psychodeliki czy wolisz jak cię nosi?
Bardziej słodziak czy bardziej zazdrośnik?
Mordo bardziej Blueface

Lubisz boksik, lubisz dupy co są toxic?
Psychodeliki czy wolisz jak cię nosi?
Bardziej słodziak czy bardziej zazdrośnik?
Mordo bardziej Blueface

Chcieli mnie wyje*ać z branży ci podli ludzie
Wróciłem jeszcze twardszy na pełnym luzie
Jeśli nie dawali szans ci, to witaj w klubie
Bo jestem ku*wa niezniszczalny jak Marcin Dubiel
Zastanów się dwa razy zanim obrazisz mi Brazil
Wczoraj na*ebany słałeś jej bakłażany
Wczoraj na*ebany słałeś mi bakłażany
Ale tylko on sprawi, że poczuję ciary!

Oh Daddy

Mordo bardziej Blueface

Lubisz boksik, lubisz dupy co są toxic?
Psychodeliki czy wolisz jak cię nosi?
Bardziej słodziak czy bardziej zazdrośnik?
Mordo bardziej Blueface